

# Tadeusz Zakrzewski

---

Dr Stanisław Konstantyn Wałęga  
(1909 -2006) tarnowsko-krakowski  
badacz i miłośnik historii Torunia

---

Rocznik Toruński 33, 227-245

---

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Dr Stanisław Konstantyn Wałęga (1909–2006) tarnowsko-krakowski badacz i miłośnik historii Torunia

*Tadeusz Zakrzewski*  
*Towarzystwo Miłośników Torunia*

Dnia 19 kwietnia 2006 r., w wieku 97 lat, zmarł w Krakowie dr Stanisław Konstantyn Wałęga, ostatni z grona przedwojennych pedagogów Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Stanisław Wałęga urodził się 14 IV 1909 r. w Tarnowie, pod ówczesnym zaborem austriackim. Był synem urzędnika skarbowego Władysława Wałęgi i Heleny z domu Zaucha. Dzieciństwo spędził w Tarnowie, gdzie w roku 1914 przeżył wybuch I wojny światowej i okupację miasta przez wojska rosyjskie, a także jego bombardowania przez artylerię austriacką i niemiecką.

Szkolę powszechną i średnią ukończył już w wolnej Polsce. Uczęszczał do II Państwowego Gimnazjum im. hetmana Jana Tarnowskiego, gdzie w roku 1928 uzyskał świadectwo dojrzałości. Jesienią tegoż roku zapisał się na studia filozoficzne Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, uzyskując immatrykulację na historii jako kierunku podstawowym i germanistyce jako przedmiocie dodatkowym. Studiując historię z wielkim zainteresowaniem uczestniczył w seminarium prof. Władysława Konopczyńskiego, twórcy nowej krakowskiej szkoły badań historycznych. Fakt ten, jak się okazało, zadecydował o całym jego naukowym życiu.



Dr Stanisław Konstantyn Wałęga, zdjęcie toruńskie z lat trzydziestych ubiegłego wieku

Z początkiem roku 1930 władze miasta Torunia, wówczas siedziby województwa pomorskiego, postanowiły uroczystie zorganizować obchody 700-lecia miasta, przypadające w roku 1933. Zdopingowane zostały podjęciem analogicznych przygotowań przez ówczesne niemieckie organizacje toruńskie, planujące odpowiednie uroczystości już na rok 1931. Inicjatorem ich było, działające w Toruniu od roku 1851, niemieckie towarzystwo naukowe *Coppemicus-Verein für Wissenschaft und Kunst*. W Toruniu jednak istniało także polskie Towarzystwo Naukowe, założone w roku 1875. Działając pod prezesurą księdza prałata Alfonsa Mańkowskiego, skupiało oddaną sprawie nauki niewielką grupę naukowców – amatorów, głównie katolickich księży, pracujących na terenie całej ówczesnej Archidiecezji Poznańsko-Gnieźnieńskiej oraz Diecezji Chełmińskiej.

Chęć uroczystego uczczenia 700-lecia Torunia przez naukę polską spowodowała skierowanie prośby o pomoc do prof. Kazimierza Tymienieckiego, wybitnego historyka poznańskiego. Podjął się on zorganizowania zespołu badaczy poznańskich i toruńskich celem przygotowania na rok 1933 okazałego tomu „Dziejów Torunia”. Wkrótce jednak się okazało, że zespół ten nie zdąży wydać dzieła, nie powstanie również obszerniejsza historia XVIII-wiecznego Torunia pod rządami polskimi.

Zaradzić temu nie mógł nawet prof. Kazimierz Tymieniecki, osobiście zajmujący się badaniami polskiego średniowiecza. W tych warunkach Zarząd Towarzystwa Naukowego poprosił o pomoc prof. Władysława Konopczyńskiego, zajmującego się nowożytną historią Polski. Zaproponował on Toruniowi skorzystać z wiedzy i umiejętności swego seminarzysty Stanisława Wałęgi, wówczas zaledwie 20-letniego studenta historii i germanistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wałęga, otrzymawszy zapewnienie utrzymania się w Toruniu, a zwłaszcza sfinansowania przez miasto i województwo jego archiwalnych badań, natychmiast przybył do Torunia i podjął energicznie wyznaczoną mu pracę nad dziejami politycznymi miasta w XVIII w. do czasu utraty jego związków z Polską na rzecz Królestwa Pruskiego. Owocem tej pracy był wydany w roku 1934, lecz datowany na 1933 I tom jego obszernej publikacji pt. *Dzieje polityczne Torunia u schyłku Rzeczypospolitej (1724–1793)* obejmujący lata 1724–1756, który rok wcześniej stał się podstawą przyznania mu na Uniwersytecie Jagiellońskim tytułu magistra.

*Dzieje polityczne Torunia u schyłku Rzeczypospolitej*, wydane przez Towarzystwo Naukowe w Toruniu jako tom 39 jego „Roczników”, były niewątpliwie poważnym osiągnięciem naukowym Wałęgi, wówczas zaledwie 24-letniego badacza. Obszerne, liczące blisko 400 stron opracowanie, zaopatrzone w przychylne w swej treści słowo wstępne Władysława Konopczyńskiego, wybitnego znawcy i badacza historii Polski czasów nowożytnych, spotkało się w Toruniu z licznymi dowodami uznania. Wyrażał je autorowi zwłaszcza Zarząd Towarzystwa Naukowego w osobach prezesa księdza prałata Antoniego Mańkowskiego i sekretarza generalnego Zygmunta Mocarskiego. Ten ostatni, sam przygotowujący do druku obszerną pracę pt. *Książka w Toruniu do roku 1793*, serdecznie zaprzyjaźnił się z Wałęgą i pomagał mu w korektach. Wydanie tej pracy stało się też popisem typograficznego kunsztu toruńskiej Drukarni Sylwestra Buszczyńskiego, drukującej wszystkie publikacje Towarzystwa Naukowego od początku jego założenia.

Nad tomem II, obejmującym lata 1756–1793, Stanisław Wałęga ciągle pracował. W tych warunkach Zarząd TNT uznał za sprawę najwyższej wagi dla Torunia zapewnienie mu stałej pracy i egzystencji, widział bowiem w jego pracy załóżek przyszłego tak bardzo potrzeb-

nego Toruniowi ośrodka badań historycznych. Rozpoczęto starania o znalezienie dla Wałęgi stałej pracy w Toruniu. Odpowiednie poszukiwania Zarząd TNT czynił głównie w szkolnictwie podstawowym i średnim. Zaangażował do pomocy władze miasta oraz urzędy i instytucje oświatowe mające swą siedzibę głównie w Poznaniu, gdzie do tychczas rekrutowano kandydatów do pracy w toruńskim szkolnictwie. Szanse znalezienia etatu dla absolwenta Uniwersytetu Jagiellońskiego były równe zeru. Toteż zatrudnienie Stanisława Wałęgi w Toruniu często miało charakter doraźny i tymczasowy. Od 1934 r., po oficjalnym zamknięciu uroczystości 700-lecia miasta, Wałęga początkowo był zatrudniony jako nauczyciel historii w szkolnictwie powszechnym, następnie na stałe w pięcioletniej Państwowej Szkole Wydziałowej przy ul. Garbary jako nauczyciel historii i języka niemieckiego. Wreszcie, w roku 1937, uzyskał etat nauczyciela w Państwowym Gimnazjum Męskim im. M. Kopernika, w którym były również klasy licealne o profilu humanistycznym i matematyczno-przyrodniczym. Tu swą wielką erudycją i patriotyczną postawą, w coraz cięższych dla Pomorza i Torunia latach narastającej propagandy hitlerowskich Niemiec, zyskał wielką popularność wśród młodzieży i jej rodziców. W pamięci niektórych najstarszych jego uczniów na wiele lat utrwalił się jego obraz jako nauczyciela ze znanstwem kojarzącego dawne fakty historyczne ze współczesnością i wnikliwie je analizującego. Wałęga sugestywnie gestykulował, przechadzając się wśród rzędów ławek, w których siedzący uczniowie nie mogli oderwać oczu od jego postaci. W roku 1939, ostatnim przed wybuchem wojny, wielu z nich szukało w jego wykładach pewności i krzepiącej odpowiedzi na coraz więcej pytań o przyszłość Pomorza i Polski.

W tym okresie coraz częściej współpracował z Towarzystwem Naukowym. Jego pierwszy odczyt, pt. „Walka Torunia z pruskimi tendencjami zaborczymi w latach 1772–1794”, wygłoszony na Walnym Zebraniu TNT 19 lutego 1934 r., miał w przyszłości decydujące znaczenie dla jego życia naukowego. Opublikowany w skrótach już następnego dnia, tak przez endeckie „Słowo Pomorskie”, jak i sanacyjny „Dzień Pomorza”, zwrócił na działalność Wałęgi baczną uwagę dra Büchlera – toruńskiego konsula generalnego Rzeszy Niemieckiej.

Liczne późniejsze wystąpienia Wałęgi tego samego typu, tak w toruńskiej prasie, jak i przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia spowodowały systematyczne powiększanie się wrogości niemieckich organów przedstawicielskich i organizacyjnych działających w Toruniu. Wrogość ta skutkowałą jego intensywnymi poszukiwaniami przez gestapo we wrześniu 1939 r.

Wałęga publikował liczne artykuły w pomorskiej i toruńskiej prasie, co z powodu ich różnych orientacji politycznych zmuszało go do częstego występowania pod różnymi pseudonimami. Miał ku temu liczne, istotne powody. Podczas codziennych badań archiwalnych nad II tomem swej historii Torunia stale odkrywał nieznanne i sensacyjne przyczynki do historii miasta. Aby je opublikować musiał wejść w kontakt z redakcjami toruńskich gazet, zwłaszcza endeckiego „Słowa Pomorskiego” i sanacyjnego „Dnia Pomorza”. W tej ostatniej gazecie publikował pod własnym nazwiskiem. Pisząc dla „Słowa Pomorskiego” podpisywał swe prace różnymi pseudonimami: Zbilut Krzemieński, Wareg i Klio. Publikowanie pod własnym nazwiskiem w organie toruńskiej endecji naraziłoby go na represje ze strony sanacyjnych władz pomorskiego szkolnictwa.

W roku 1934 nadal prowadził intensywne badania naukowe w toruńskich bibliotekach i archiwach nad historią polityczną Torunia między rozbiorami, mimo iż nie miał pewności, czy II tom jego dzieła uzyska subwencje wydawnicze, które towarzyszyły wydaniu tomu I. Zebrane źródła i materiały archiwalne, często mające charakter prawdziwych odkryć, publikował w formie artykułów i przyczynków w prasie codziennej i popularnonaukowej. Jego sprawność naukowa zjednywała mu coraz częściej propozycje współpracy ze strony licznych instytucji. Kolejno stawał się nie tylko członkiem, lecz także współpracownikiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Polskiego Związku Zachodniego, Konfraterni Artystów, Instytutu Bałtyckiego. Ten ostatni powierzył mu porządkowanie swoich zbiorów bibliotecznych i archiwalnych. Korzystając z jego wyjątkowych umiejętności i zdolności lingwistycznych, kierował go co roku podczas wakacji szkolnych na badania naukowe do krajów skandynawskich, zwłaszcza do Finlandii. Ambicją Józefa Borowika – dyrektora Instytutu Bałtyckiego

– było bowiem objęcie tych krajów swymi kontaktami i wpływami. Pobytu Stanisława Wałęgi w Finlandii dostarczały materiałów do „Pamiętnika Instytutu Bałtyckiego”.

W roku 1935 inspektor szkolny Tadeusz Seib zmobilizował Wałęgę do współpracy z czasopismem dla młodzieży „Młody Gryf”. Wałęga uczestniczył też aktywnie w redakcji dodatku do tego czasopisma „Młody Gryf Szkolny”, gdzie publikował głównie krótkie opowiadania, legendy i klechdy pomorskie. Kiedy od 1 I 1936 r. pismo to przekształcone zostało w „Straż nad Wisłą”, został jego redaktorem i pełnił tę funkcję aż do wybuchu wojny. W drukowanej przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą w Toruniu „Straży nad Wisłą” ukazało się najwięcej jego artykułów, esejów i przyczynków historycznych. Często były one sygnowane pseudonimami: „Stanisław Mszczuj – Koterba” i „Stanko Ołogoszcz”. Równocześnie przejął redakcję miesięcznika „Przysposobienie Obywatelskie” – czasopisma instruktazowego, gdzie zamieszczał większe rozprawki i szkice.

W tym samym czasie wdał się w burzliwe dyskusje z historykami niemieckimi na temat polskości Mikołaja Kopernika. Stało się to w roku 1937 w czasie trwającego w Poznaniu Międzynarodowego Kongresu Geografów, którego uczestnicy odbyli wycieczkę do Torunia. Wałęga opublikował w „Słowie Pomorskim” z 20 lutego artykuł pt. *Trzy narody – dwa domy w walce o Kopernika*, który skłonił władze Torunia do likwidacji tablicy z napisem niemieckim na rzekomym domu urodzin Kopernika (obecnie ul. Kopernika 40). Tablica ta została przekazana do zbiorów toruńskiego muzeum (zaginęła w czasie wojny).

Wiosną 1937 r. ostatecznej likwidacji uległa pięcioklasowa Publiczna Szkoła Wydziałowa w Toruniu, w której Wałęga był zatrudniony. Nowo powstałe Kuratorium Pomorskie w Toruniu nic nie wiedziało o obietnicy, jaką dał poznański kurator Jakubiec Towarzystwu Naukowemu w Toruniu, że z chwilą likwidacji tej szkoły Stanisław Wałęga zostanie zatrudniony w Państwowym Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Towarzystwo Naukowe w Toruniu w tej sprawie zyskało tylko tyle, że Wałęga od 1 IX 1937 r. został zatrudniony w Podgórzu pod Toruniem, gdzie przez dwa miesiące uczył wszystkich przedmiotów, nawet śpiewu i robót ręcznych. By znaleźć dla



Wykład naukowy S. Wałęgi pt. „O narodowości Kopernika” na Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa Naukowego w Toruniu 19 II 1939 r.  
Aula Gimnazjum Kopernika

niego posadę historyka w gimnazjum, Kuratorium Pomorskie dokonało przesunięć personalnych. Dyrektor gimnazjum został mianowany wizytatorem, a jego stanowisko zajął nauczyciel historii Ryszard Boszko. Uzyskany w ten sposób etat nauczyciela historii został przyznany Wałędze, dzięki czemu mógł on od 1 XI 1937 r. wejść w skład Rady Pedagogicznej Państwowego Gimnazjum i Liceum Męskiego im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Ostatnie dwa lata swego stałego pobytu w Toruniu, od listopada 1937 r. do wybuchu II wojny światowej, kiedy był nauczycielem toruńskiego Liceum i Gimnazjum Męskiego, opisał Wałęga po wojnie we wspomnieniowej pracy *Pod patronatem Kopernika. Mój kopczyk wspomnień...* Nakreślił w niej nie tylko warunki działalności w szkole, ale także dostarczył cennych charakterystyk poszczególnych jej pedagogów, a nawet uczniów z klasy, której był wychowawcą. Ostatnie wakacje 1939 r. spędził znów na delegacji Instytutu Bałtyckiego w Finlandii, skąd w przeddzień wybuchu wojny z wielkim trudem wrócił do





Prof. Stanisław Wałęga w gronie kończących Gimnazjum Kopernika uczniów kl. IV b dnia 28 IV 1939 r. Chłopcy w obowiązujących ich mundurach Przysposobienia Wojskowego. Wśród nich jest także autor tego opracowania.

Torunia. Już w dniu 3 września, po ewakuacji szkoły do Włocławka, udał się z narzeczoną Ireną i jej bratem Mieczysławem Cygankiem do tego miasta, gdzie otrzymał przydział do służby sanitarnej w szpitalu wojskowym w Strzelcach Kujawskich. Po wkroczeniu Niemców, 18 września, wywieziony został do przejściowego obozu jenieckiego w Muchnicach, a następnie do pracy w szpitalu dla polskich jeńców w Kutnie. Gdy 2 października Niemcy zlikwidowali szpital, Wałęga pomimo świadomości, że był poszukiwany przez toruńskie gestapo, wrócił potajemnie do Torunia, aby ratować swoje mienie, zwłaszcza cenne materiały z kilkuletnich badań archiwalnych. Istotnie, udało mu się bezpośrednio przed zamknięciem granicy tworzonego przez Niemców Generalnego Gubernatorstwa, wywieźć te zasoby drogą przez Poznań, Wrocław, Katowice i Kraków do rodzinnego Tarnowa, gdzie po dziesięciu latach nieobecności stał się nierozpoznawalnym. Jednakże dla bezpieczeństwa nie mógł się tam zameldować i podjąć jakiej-

kolwiek legalnej pracy. Natomiast uzyskał fikcyjne zaświadczenie o zatrudnieniu jako drwal w leśnictwie Smyków – Jeziorka, dzięki temu, że udało mu się włączyć w struktury tarnowskiego tajnego nauczania w zakresie szkół średnich. W porozumieniu z mgr Stanisławą Czernecką – organizatorką tajnego nauczania – prowadził w kompletach wykłady i egzaminy, tą działalnością wypełniając okres do 18 I 1945 r., kiedy to Tarnów został opuszczony przez niemieckiego okupanta.

Gdy w lutym tegoż roku powstało w tym mieście II Państwowe Liceum i Gimnazjum, którego dyrektorką została mgr Czernecka, Wałęga zaangażował się w tej szkole. Uczył w niej do r. 1955, kiedy to przeszedł na stanowisko dyrektora Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Tarnowie. Od roku 1959 aż do przejścia na emeryturę w 1972 r. zajmował tam stanowisko dyrektora.

Równoległe z pracą pedagogiczną podjął bezpośrednio po wojnie kontynuację pracy naukowej i popularnonaukowej, głównie z zakresu historii Polski. Chętnie udostępniał mu swe łamy nie tylko wszystkie czasopisma tarnowskie, m.in. „TEMI”, „Tarnowskie Echo”, lecz także krakowskie i warszawskie, jak: „Problemy”, „Mówią wieki”, „Poznaj Świat”, „Tygodnik Powszechny”, „Przekrój” i inne. Stale przechowywał w pamięci problemy historii Pomorza. Jako jeden z pierwszych historyków włączył się aktywnie w akcję ratowania przed przymusowym wysiedleniem do Niemiec pomorskich Słowińców. Napisał na ten temat dwie rozprawki: *Słowińcy – Mohikanie Pomorza* i *Tragedia Mohikan Pomorza*, wydane przez Instytut Bałtycki jako jego „Komunikaty” i przedrukowane następnie przez polską prasę. Ponadto w regionalnym tygodniku „Zrzcż Kaszëbskô” w 1947 r. zamieścił cykl artykułów *Słowińcy żyją*. Dzięki tym jego pracom utrzymała się przez pewien okres słowińska wieś Kluki, gdzie obecnie istnieje skansen. W tymże tygodniku publikował też artykuły z historii Kaszub i Kaszubów, kontynuując w ten sposób tę tematykę z czasów swej przedwojennej pracy w czasopismach: „Młody Gryf” i „Straż nad Wisłą”. Również od 1947 r. wznowił swoje zainteresowanie Toruniem, przysyłając wtedy do Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Kopernika w Toruniu wspomnianą pracę *Pod patronatem Kopernika...* Już w kwietniu 1949 r. obronił na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika u prof. Kazimierza Hart-

leba rozprawę doktorską nt. „Geneza procesu imci pana Łukasza Kopnopki z miastem Toruniem o membram Behemowy”, która pod zmienionym tytułem *U źródeł zatargu miasta Torunia ze szlachcicem Łukaszem Kopnopką*, została opublikowana przez TNT w 1969 r. w 34 tomie „Zapisek Historycznych”.

Od 1972 r. nawiązał współpracę z Towarzystwem Miłośników Torunia, czego rezultatem była publikacja serii prac z dziejów Torunia i o Koperniku w „Roczniku Toruńskim”. Warto tu wymienić przede wszystkim dwie ważniejsze prace: *Międzynarodowe uwarunkowania zaboru Torunia przez Prusy w II rozbiórce Polski w 1793 r.*, stanowiącą drugą część *Dziejów Torunia u schyłku Rzeczypospolitej* („Rocznik Toruński”, t. 22: 1994, s. 287–327) i *Czy Kopernik był poetą – spór o „Septem sidera”* („Rocznik Toruński”, t. 8: 1973, s. 111–185). Za tę współpracę z To-Mi-To został w 1998 r. odznaczony nagrodą honorową „Złote Astrolabium”.

Po nawiązaniu w 1970 r. współpracy z toruńskim dziennikiem „Nowości” ogłosił w nim 30 przyczynków historycznych na temat Kopernika i nieznanych a ciekawych wydarzeń z życia społecznego i towarzyskiego dawnego Torunia. Ogółem w dorobku naukowym S. Wałęgi znalazło się ponad 88 publikacji o Toruniu oraz ponad 40 o Koperniku. Cała jego twórczość historyczna i publicystyczna zamyka się liczbą ponad 520 prac. W 1968 r. i w latach późniejszych współpracował również przy publikacji upamiętniającej 400-lecie toruńskiego Gimnazjum Akademickiego, opublikowanej w III tomie „Księgi pamiątkowej 400-lecia Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego” (pod red. Z. Zdrójkowskiego, Toruń 1974, s. 69–123). Została tam wydrukowana jego wspomniana praca *Pod patronatem Kopernika... Trzydzieści lat później* – z okazji 430-lecia tegoż Gimnazjum – S. Wałęga skierował do uczestników Jubileuszowego Zjazdu Absolwentów list okolicznościowy, w którym nakreślił swoje bliskie związki pedagogiczne i uczuciowe z tą szkołą. List wywołał entuzjazm i wzruszenie wśród dawnych uczniów, których szacunek i pamięć pozyskał ich nauczyciel na całe życie.

Choć badania historyczne S. Wałęgi skupiały się wokół historii Polski, to nieobce mu też było zainteresowanie historią powszechną. W 1957 r. opublikował artykuł o losach Żyda Juliusza Popera *Król*

*Ziemi Ognistej*, przedrukowany w języku polskim i przetłumaczony na hebrajski w Izraelu; w 1964 r. magazyn geograficzny „Poznaj Świat” wydrukował jego pracę o węgierskiej ludności w Górnym Egipcie „El Magarab”, a w 1983 ukazały się dwa artykuły z historii Libii *Zagłada Maurów w Hiszpanii* i *Upadek arabskiej Malagi* w czasopiśmie „As-Sadaka” – organie Towarzystwa Przyjaźni Libijsko-Polskiej.

Z czasów przedwojennej współpracy z Instytutem Bałtyckim pochodzą również zainteresowania Wałęgi skandynawistyką. Zaowocowało to przetłumaczeniem największego poematu szwedzkiego *Frithiofowa saga* autorstwa Jezadiasza Tegnëra. Poemat, ze wstępem tłumacza, wydała „Biblioteka Narodowa” Ossolineum (seria II, Wrocław 1957). Następnymi pracami były, wydane przez „Wiedzę Powszechną” *Słownik fiński – polski* (1978) i *Słownik polsko – fiński* (1986). Słowniki te, liczące 35 000 i 26 300 haseł przeznaczył autor zarówno dla studentów skandynawistyki, badaczy i tłumaczy języków ugrofińskich, jak i dla turystów, dla których dołączył obszerny zarys fińskiej i polskiej gramatyki. Tak więc i drugoplanowa twórczość naukowa Stanisława Wałęgi przyniosła interesujący i wartościowy rezultat.

Natomiast jego dorobek w zakresie, głównego, historycznego nurtu zainteresowań i badań, które prowadził do sędziwego wieku, dowodzi, iż nie zawiódł wyboru swego mistrza prof. Władysława Konopczyńskiego na historyka Torunia. Chociaż Wałęga przebywał tu i pracował jedynie w latach trzydziestych oraz w roku 1949 w związku z obroną pracy doktorskiej na UMK, zdumienie i respekt budzić musi intensywność jego pracy badawczej. Wywiezione z Torunia bogate zasoby notatek źródłowych i historycznych z powodzeniem i zaangażowaniem wykorzystywał przez całe życie. Nie są to słowa bez pokrycia. W roku 2004, mając 95 lat, Stanisław Wałęga sporządził wykaz swoich prac poświęconych Toruniowi. Zawiera on 88 publikacji, wśród których uwagę zwracają prace opublikowane przez toruński dziennik „Nowości”. Ostatni artykuł poświęcony planom rozwoju Torunia w 1935 r. został opublikowany na łamach toruńskiego dziennika trzy miesiące po jego śmierci.

Największą część swego długiego, blisko stoletniego życia Stanisław Wałęga spędził i przepracował w rodzinnym Tarnowie. Tam,

stroniąc od polityki, a wyzywając się w publicystyce historycznej i pedagogicznej zyskał najwięcej uznania, poważania i odznaczeń. Był wśród nich Złoty Krzyż Zasługi i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Bardzo cenił sobie odznaczenia wojenne i kombatanckie: Medal Rodła, jak również nadany mu przez „Gazetę Krakowską” medal „Za Mądrość i Dobrą Robotę” – honorujący jego pracę dziennikarską i publicystyczną.

Stanisław Wałęga z małżeństwa z Ireną z domu Cyganek miał córkę Bożenę Balladynę, zamężną Borawską, wraz z mężem Sławomirem mieszkającą w Krakowie, pieczętującą przechowującą liczne rękopisy i publikacje ojca oraz wszelkie po nim pamiątki.

W roku 1998 przeprowadził się do Krakowa, gdzie dokonał ostatnich lat swojego pracowitego żywota, tam też zmarła jego żona Irena i gdzie także on dnia 24 kwietnia spoczął obok niej w rodzinnym grobie na cmentarzu w podkrakowskim Grębałowie.

#### Źródła opracowania

1. Życiorys własny Stanisława Konstantyna Wałęgi (w zbiorze autora).
2. Wykaz własnych publikacji Stanisława Konstantyna Wałęgi (w zbiorze autora).
3. Listy Stanisława Wałęgi do Zygmunta Mocarskiego z lat 1933–1937; Książnica Kopernikańska w Toruniu, Rps. 317, listy (82–158).
4. Listy Stanisława Wałęgi do Tadeusza Zakrzewskiego z lat 1974–2006 (1–146, w zbiorze autora).
5. List okolicznościowy Stanisława Wałęgi do uczestników Jubileuszowego Zjazdu Absolwentów i Obchodów 430-lecia I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Toruniu (kopia w zbiorze autora).
6. Listy Władysława Konopczyńskiego do Stanisława Wałęgi z lat 1948–1951 (1–4, w zbiorach Bożeny B. Borawskiej – córki S. Wałęgi).
7. Wałęga Stanisław Konstantyn [w:] *Czy wiesz kto to jest*, pod red. S. Łoży, Warszawa 1938, s. 776.

8. Wałęga Stanisław Konstantyn, [w:] Elżbieta Ciborska, *Leksykon polskiego dziennikarstwa*, Warszawa 2000, s. 590.

9. Stanisław Konopczyński, Przedmowa do *Dziejów Torunia u schyłku Rzeczypospolitej*, Toruń 1933.

10. Jerzy Dygdała, Uwagi wstępne do pracy Stanisława Wałęgi *Perypetie toruńskie i gdańskie w marcu 1764 roku*, Rocznik Toruński, t. 26: 1999, s. 131–134.

11. J. Komarowicz, *Pod żadnym sztandarem*, Tarnowskie Echo, 1994 z 14. 04, s. 5.

12. T. Zakrzewski, *Urodzony w Tarnowie, ale sercem torunianin*, Nowości z 24. 05. 2006, s. 13.

## ANEKS I

Kraków, 23 października 1998 r.

Komitet Organizacyjny  
Jubileuszowego Zjazdu Absolwentów  
i Obchodów 430-lecia  
I Liceum Ogólnokształcącego  
im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

Kochani, drodzy Absolwenci!

Niezmiernie mi przykro i smutno, że – mimo Waszego zaproszenia – z powodu nazbyt podeszłego wieku, 90 lat życia, nie jestem w stanie przyjechać w dniu 24 października do Torunia na Wasz Jubileuszowy Zjazd Absolwentów z okazji 430-lecia istnienia Gimnazjum Akademickiego w Toruniu. Nie mogąc osobiście zjawić się na Waszym Zjeździe, pragnę choć drogą listową nawiązać z Wami kontakt, porozumieć się z Wami i przesłać Wam moje serdeczne gratulacje i życzenia pomyślnego przebiegu i owocnych obrad Waszego Jubileuszowego Zjazdu. Jakże byłbym szczęśliwy, gdybym mógł znaleźć się wśród Was, zobaczyć znowu Wasze twarze, uścisnąć każdemu z Was mocno dłoń i porozmawiać, wspominać o dawnych dobrych gimnazjalnych i licealnych czasach, które minęły i już nie wrócą tak, jak nasza młodość, oraz wysłuchać Waszych relacji o Waszej drodze życiowej, o Waszych przeżyciach i doznaniach w ciągu tych długich lat, od kiedy opuściliście mury tej czcigodnej uczelni, o tak wspaniałych tradycjach. Choć tylko przez dwa lata –

tuż przed wybuchem II wojny światowej – dane mi było uczyć historii w tym Gimnazjum i Liceum, któremu patronuje największy astronom wszystkich czasów Mikołaj Kopernik, to jednak pozostawiłem na zawsze moje serce w tej Uczelni, pokochałem te mury, wspaniałą kadrę nauczycielską i równie wspaniałą, żądną wiedzy, patriotyczną młodzież, godną tradycji Gimnazjum Akademickiego. I wierzę mi, że te dwa lata spędzone w toruńskim Gimnazjum i Liceum uważam za najpiękniejsze lata i chwile w moim długim życiu. Uczyłem później w innych szkołach, ale tak wspaniałej fachowej kadry profesorskiej i tak miłej, zdyscyplinowanej, żądnej wiedzy i głęboko patriotycznej młodzieży nigdzie już nie spotkałem.

Kiedy podjąłem naukę w tej Uczelni byłem najmłodszym z profesorów, dziś jestem już chyba ostatnim z żyjących jeszcze przedwojennych profesorów. Nie ma ich już dziś wśród żywych, odeszli na drugą stronę Wielkiej Niewiadomej. Przerzedziła okrutnie ich szeregi wojna i hitlerowska okupacja, zginęli w fortach toruńskich, w Barbarce, w obozach koncentracyjnych, w lokalnych egzekucjach, czy też z bronią w rękę na froncie. Reszty dopełnił czas, pomarli w ciągu tych 60 lat, jakie upłynęły od wybuchu II wojny światowej. Cześć ich świetlanej pamięci!

Ale wojna i niemiecka okupacja nie oszczędziła też absolwentów i w ogóle młodzieży tutejszego Gimnazjum i Liceum. Okupant niemiecki, dążąc konsekwentnie do wyćpienia narodu polskiego, tępił zaciekle młodzież polską i karał za jej patriotyczną postawę i ukochanie Ojczyzny. Bardzo długa i bolesna jest lista absolwentów, maturantów tutejszego Gimnazjum i Liceum, którzy zginęli z rąk okupantów niemieckich, jak bohaterscy pewiacy z konwoju kapitana Drzewieckiego, których władze hitlerowskie skazały na śmierć za to tylko, że do końca wypełnili zlecony im obowiązek. Cześć i chwała ich pamięci!

Tragedią mego życia stało się to, że po wojnie z różnych powodów nie powróciłem do Torunia, bo choć mieszkałem w rodzinnym Tarnowie, to jednak sercem pozostałem i tkwiłem nadal w Toruniu, pożerany tęsknotą za tą jakże piękną „królową Wisły”. Nadal nie zerwałem kontaktów z Toruniem, nadal utrzymywałem żywy kontakt naukowy z instytucjami naukowymi w Toruniu. Tam się po wojnie doktoryzowałem, a w toruńskich czasopiśmie naukowych i w toruńskiej prasie zamieszczałem szkice, przyczynki historyczne i rozprawki do dziejów Torunia i Pomorza Gdańskiego, dając swój wkład w dzieje tego regionu. Na prośbę redakcji „Księgi Pamiątkowej 400-lecia Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego” napisałem i wydrukowałem w „Księdze Pamiątkowej” w 1947 roku „Mój kopczyk wspomnień z lat pobytu w I Państwowym Liceum i Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Toruniu”, w którym zawarłem moje wspomnienia z tych niezapomnianych lat mej pracy peda-

gogenicznej w murach strobandowskiego Gimnazjum Akademickiego, do których wciąż wracam w myślach i wspomnieniach.

Nic tak nie spaja i nie wiąże na całe życie, jak przyjaźń zadzierzgnięta w ciągu długich lat pobytu młodzieży w murach gimnazjalnych i licealnych. Niech ten Jubileuszowy Zjazd da Wam sposobność do odnowienia i odświeżenia starych przyjaźni i kontaktów z czasów gimnazjalnych i licealnych i niech zacieśni Wasz kontakt z Uczelnią, która Was wykształciła i z należywym zasobem wiedzy w świat wypuściła. Pomyślnych i owocnych obrad Waszemu Jubileuszowemu Zjazdowi, tudzież szczęścia, zdrowia i pomyślności każdemu z Was w dalszym życiu życzy Wasz stary „belfer”.

Dr Stanisław Konstantyn Wałęga

## ANEKS II

### Zestaw publikacji o Toruniu\*

1. *Dzieje polityczne Torunia u schyłku Rzeczypospolitej (1724–1793)*. Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, rok 39, tom I, Toruń 1933.

2. *Ustrój miasta Torunia za czasów Rzeczypospolitej*, Mestwin, dodatek do Słowa Pomorskiego [Toruń], rok VIII, nr 3 z 27 X 1933.

3. *Stanowisko prawno-państwowe miasta Torunia w Prusiech Królewskich i Rzeczypospolitej*, Mestwin, rok X, nr 4 z 27 X 1934. Toruń 1934.

4. Wareg: *Jak przed 200 laty strajkowała w Toruniu czeleź murarska*, Słowo Pomorskie, rok 14, nr 126 z 6 VI, nr 127 z 7 VI i nr 128 z 8 VI 1934.

5. Wareg: *Instrukcja dla katów w dawnym Toruniu*, Słowo Pomorskie, rok 14, nr 136 z 17 VI, nr 137 z 19 VI i nr 138 z 20 VI 1934.

6. Wareg: *Henryk Tilk – zapoznany toruński wynalazca i fabrykant sika-wek pożarnych*, Słowo Pomorskie, rok 14, nr 288 z 13 XII 1934.

7. Wareg: *Jak prorektor toruński Schulz obraził dumę szlachecką i co z tego wynikło*, Słowo Pomorskie, rok 15, nr 58 z 10 III 1935.

8. *Toruń i okolice w czasach przedhistorycznych*. Młody Gryf [Toruń], rok V, nr 13 z 31 III 1935.

9. *Jak Toruń przywitał Prusaków w 1793 r.*, Dzień Pomorski [Toruń], rok VI, nr 94 z 20/21 IV 1935.

10. Wareg: *Toruń a Konstytucja 3 Maja 1791 r.*, Słowo Pomorskie, rok 15, nr 105 z 7 V 1935.

---

\* Sporządzony przez S. K. Wałęgę w 2004 r.



11. Wareg: *Bracia czeszy w Toruniu*, Słowo Pomorskie, rok 15, nr 125 z 30 V, nr 130 z 6 VI i nr 138 z 16 VI 1935.
12. *Założenie Torunia. Klechdy i prawda historyczna*, Młody Gryf, rok V, nr 39 z 29 IX 1935.
13. St. Mszczuj-Koterba: *Imć Pan Łukasz Konopka, czyli ostatni zajazd na dobra toruńskie*, Młody Gryf, rok V, nr 241–243 z 20 X–11 XI 1935.
14. *Historia Krzywej Wieży*, Młody Gryf Szkolny, rok III, nr 2 z 5 XI 1935.
15. *W Toruniu zabito diabła*, Młody Gryf Szkolny, rok III, nr 5 z 6 XII 1935.
16. Zbilut Krzemiński: *Jak „Sokół” toruński przygotowywał powstanie przeciw Niemcom*, Słowo Pomorskie, rok 16 z 19 II 1936.
17. *A w Raduni krawa woda*, Przynsposobienie Obywatelskie [Toruń], rok III, nr 10 z VI 1936.
18. Wareg: *Pozwolenie na pokazanie zwierzęcia Rhinocerosa w Toruniu*, Słowo Pomorskie, rok 16, nr 160 z 12 VII 1936.
19. Zbilut Krzemiński: *Afera trucicielska w Toruniu sprzed 200 lat*, Słowo Pomorskie, rok 16, nr 255 z 1 XI 1936.
20. *Pogrzeby w dawnym Toruniu*, Straż nad Wisłą [Toruń], rok VI, nr 18 z 1 XI 1936.
21. *Książę Jabłonowski pionierem kultu Mikołaja Kopernika w Toruniu*, Straż nad Wisłą, rok VII, nr 5 z 20 II 1937.
22. Zbilut Krzemiński: *Trzy narody – dwa domy w walce o Kopernika*, Słowo Pomorskie, rok 17, nr 41 z 20 II 1937.
23. *Królewna szwedzka z krwi Jagiellonów w Toruniu*, Straż nad Wisłą, rok 7, nr 9 z 30 III 1937.
24. Wareg: *Dr Schulz – pierwszy redaktor toruński*, Słowo Pomorskie, rok 17, nr 296 z 25 XII 1937.
25. *Dziesięciu z Pawiaka w wydaniu toruńskim*, Straż nad Wisłą, rok 8, nr 2 z 20 I 1938.
26. *Gdy Toruń walczył o swoją polskość*, Straż nad Wisłą, rok 9, nr 2 z 13 I 1939.
27. *Kopernikowskie pomniki*, Tygodnik Powszechny [Kraków], rok 9, nr 16 z 30 VIII 1953.
28. Irena Wałęga: *Historia kopernikowskiego autoportretu*, Tygodnik Powszechny, rok X, nr 27 z 15 XI 1953.
29. *Zagadka domu rodzinnego Kopernika*, Problemy [Warszawa], rok 11, nr 7, lipiec 1955.

30. *U źródeł zatargu miasta Torunia ze szlachcicem Łukaszem Konopką. Z dziejów praktyki sądowej XVII i XVIII wieku*, Zapiski Historyczne Towarzystwa Naukowego w Toruniu, tom 34, zeszyty 1 i 2, 1969 r. Toruń 1969.
31. *O rękomych krewniakach Kopernika*, Nowości [Toruń], rok 3, nr 191 z 17 VIII, nr 193 z 19 VIII, nr 195 z 21 VIII i nr 196 z 22/23 VIII 1970.
32. *Obrońca Kopernika*, Nowości, rok 3, nr 225 z 25 IX, nr 226 z 26/27 IX i nr 227 z 28 IX 1970.
33. *Proces sądowy o Mikołaja Kopernika*, Nowości, rok 3, nr 246 z 20 X, nr 247 z 21 X, nr 243 z 22 X, nr 250 z 24/25 X 1976.
34. *O pomniku Kopernika*, Nowości, rok 3, nr 286 z 5/6 XII i nr 287 z 7 XII 1970.
35. *Kuracje katowskie i opresje akuszerskie w dawnym Toruniu*, Rocznik Toruński, tom V marzec 1971. Toruń 1971.
36. *Wpierw w stolicy, potem w Toruniu*. (O pomnikach Kopernika), Nowości, rok 4, nr 69 z 23 III i nr 70 z 24 III 1971.
37. *Mit o wodociągach Kopernika we Fromborku i Toruniu*, Nowości, rok 4, nr 125 z 29/30 V, nr 126 z 31 V i nr 128 z 2 VI 1971.
38. *Fundusz Kopernikowy*, Nowości, rok 4, nr 200 z 27 VIII, nr 201 z 28/29 VIII, nr 202 z 30 VIII i nr 203 z 31 VIII 1971 r.
39. *Włoski konkurent Kopernika*, Nowości, rok 4, nr 225 z 25/26 IX, nr 226 z 27 IX i nr 227 z 28 IX 1971. Toruń 1971.
40. *Płocko-toruńska rywalizacja o pomnik Kopernika*, Nowości, rok 4, nr 264 z 11 XI, nr 266 z 13/14 XI 1971.
41. *Pseudokopernik i jego przepowiednia końca świata*, Nowości, rok V, nr 18 z 22/23 I 1972.
42. *Przeciwnicy Kopernika*, Nowości, rok V, nr 48 z 26/27 II 1972.
43. *Zagłada podtoruńskiej Nieszawy*, Nowości, rok V, nr 55 z 6 III i nr 56 z 7 III 1972.
44. *Starostwo Dybowskie – antagonistą Torunia*, Nowości, rok V, nr 95 z 22/23 IV 1972.
45. *Monachomachia Dybowska*, Nowości, rok V, nr 124 z 27/28 V 1972.
46. *Mapy Kopernika*, Nowości, nr 141 z 17/18 VI 1972; *Mówią Wieki [Warszawa]*, rok 16, nr 2, luty 1973.
47. *Zagłada Dybowa*, Nowości, rok V, nr 159 z 8/9 VII 1972.
48. *Rzekomy mistrz Kopernika*, Nowości, rok V, nr 165 z 15/16 VII 1972.
49. *Najstarsze fromborskie pomniki kultu Kopernika*, Rocznik Toruński, tom 7, grudzień 1972. Toruń 1972.
50. *Kopernik czy Czepernik*, Nowości, rok V, nr 295 z 16/17 XII 1972.

51. *Kiedy właściwie umarł Kopernik?*, Warszawski Tygodnik Kulturalny [Warszawa], nr 20 z 30 V 1973.
52. *Czy Kopernik był poetą? – Spór o „Septem Sidera”*, Rocznik Toruński, tom 8, czerwiec 1973. Toruń 1973.
53. *Cudzoziemscy goście w osiemnastowiecznym Toruniu*, Rocznik Toruński, t. 14, 1979. Toruń 1979.
54. *Proces sądowy o Mikołaja Kopernika*, Prawo i Życie [Toruń], nr 38 z 23 IX 1979.
55. *Prawda i mity o wodociągach Kopernika*, Problemy [Warszawa], nr 8 sierpień 1980.
56. *Tarnowski przeciwnik Kopernika – książdź Józef Lenartowicz*, Tarnowski Magazyn Informacyjny Temi, nr 32 z 6 VII i nr 33 z 13 VIII 1983.
57. *Ocalony przed egzekucją. Brawurowa akcja polskich patriotów w Toruniu przed 70 laty*, Nowości, rok 22, nr 157 z 11–15 VIII 1989.
58. *Bitwa rychnowska milicji toruńskiej w 1742 r.*, Rocznik Toruński, t. 20, Toruń 1991.
59. *Perypetie toruńskie i gdańskie na sejmiku generalnym grudziądzkim w marcu 1764 r.*, Rocznik Toruński, t. 26, Toruń 1999.
60. *Pisanki toruńskich „Wełnianek” z 1916 r. Jak pustym jajkiem nakarmić głodnego*, Nowości, rok 33, nr 94 z 20 IV 2000.
61. *Nosorożec pod ratuszem. Egzotyczny gość w Toruniu*, Nowości, rok 33, nr 159 z 10 VII 2000.
62. *Flisackie tradycje Torunia*, Nowości, rok 33, nr 266 z 11 XII 2000. Toruń 2000.
63. *Wędrując po dawnym Toruniu*, Nowości, rok 34, nr 12 z 15 I, nr 22 z 22 I 2001.
64. *Przede wszystkim toruńczyk*, Nowości, rok 34, nr 42 z 19 II 2001.
65. *Wielkanoc w dawnym Toruniu. Teatr przy kościele*, Nowości, rok 34, nr 72 z 2 IV i nr 85 z 9 IV 2001.
66. *Z tradycji dawnego Torunia: Daj go katu*, Nowości, rok 34, nr 135 z 11 VI i nr 140 z 18 VI 2001.
67. *Położenie położnych. Jak to w dawnym Toruniu z akuszerkami było*, Nowości z 23 VII i z 30 VII 2001.
68. *Wedle stanu. Narodziny, wesele i śmierć w dawnym Toruniu*, Nowości z 31 XII 2001 i z 10 I 2002.
69. *Rodowód Kopernika*, Nowości, rok 35, nr 32 z 7 II i nr 45 z 23/24 II 2002.
70. *Krawcy w dawnym Toruniu*, Nowości, rok 35 z 8 IV 2002.

71. *Rzemiosło w dawnym Toruniu w świetle kronik*, Nowości, rok 35, nr 117 z 21 V, nr 128 z 4 VI i nr 148 z 27 VI 2002.
72. *Żywoć rzemieślnika w dawnym Toruniu*, Nowości, rok 35, nr 165 z 17 VII 2002.
73. *Bez Rubinkowa, Skarpy i Podgórze. Przedwojenny plan przebudowy Torunia – miasto jak wielki park*, Nowości, rok 35, nr 225 z 26 IX 2002 r.
74. *Pradzieje Torunia*, Nowości, rok 35, nr 234 z 7 X 2002 r.
75. *Rzekome wodociągi Kopernika*, Nowości, rok 35, nr 34 z 10 II i nr 40 z 17 II 2003.
76. *Początki Torunia*, Nowości, rok 35, nr 284 z 9 XII i nr 292 z 16 XII 2002.
77. *Proces o Mikołaja Kopernika*, Nowości, rok 36, nr 74 z 24 III i nr 83 z 8 IV 2003.
78. *Zaginiona architektura dawnego Torunia*, Nowości, rok 36, nr 144 z 23 VI i nr 152 z 2 VII 2003.
79. *Toruń w pierwszych dniach wojny*, Nowości, rok 36, nr 203 z 1 IX i nr 211 z 10 IX 2003.
80. *Jak „Sokół” przygotowywał powstanie w Toruniu*, Nowości, rok 36, nr 251 z 27 X, nr 256 z 3 XI, nr 262 z 10 XI 2003.
81. *Jak dwa i pół wieku temu toruńscy kominiarze spór o datki noworoczne toczyli*, Nowości, rok 36, nr 301 z 29 XII 2003 i nr 3 z 5 II 2004.
82. *Dzieje kopernikowskiego autoportretu*, Nowości, rok 37, nr 35 z 11 II, nr 34 z 10 II 2004 i nr 38 z 16 II 2004.
83. *Dar Jabłonowskiego. Pierwszy pomnik Mikołaja Kopernika w Toruniu*, Nowości, rok 37, nr 115 z 10 V i nr 126 z 31 V 2004.
84. *Perypetie toruńskie i gdańskie na sejmiku generalnym grudziądzkim w marcu 1764 roku*, Rocznik Toruński, t. 26, Toruń 1999.
85. *Międzynarodowe uwarunkowania zaboru Torunia przez Prusy w II rozbiórce Polski 1793 r.*, Rocznik Toruński, t. 22, Toruń 1994.
86. *System penitencjarny w dawnym Toruniu (do końca XVIII wieku)*, Rocznik Toruński, t. 17, Toruń 1986.
87. *O katalach, hyclach i oprawcach w dawnym Toruniu*, Rocznik Toruński, t. 10, Toruń 1975.
88. *Pod patronatem Kopernika. Mój kopczyk wspomnień z lat pobytu w I Państwowym Liceum i Gimnazjum im. M. Kopernika w Toruniu (1937–1939)*, [w:] *Księga pamiątkowa 400-lecia Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego*, t. 3 (XIX–XX w.), Toruń 1974.